

2488

SPRAWOZDANIE

OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

za czas od 1. V. 1923. do 31. III. 1924.



KRAKÓW 1924.

SPRAWOZDANIE

OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

za czas od 1. VI. 1923. do 31. III. 1924.

KRAKÓW 1924.

SŁOWO WSTĘPNE.

Im bardziej kulturalne jednostki, tem wyżej stoi społeczeństwo, im kulturalniejsze społeczeństwo, tem szlachetniejsze uczucia wybijają się na pierwszy plan.

Jednym z najszlachetniejszych uczuć ludzkich są: miłosierdzie i współczucie cierpieniom bliźnich.

TE WŁAŚNIE UCZUCIA SĄ IDEAŁ PRZEWODNIĄ CZERWONEGO KRZYŻA.

Jakże wiele nieszczęśliwych odczuło w czasie wojny błosławioną działalność Czerwonego Krzyża. Bez względu na narodowość i wyznanie kładła się dobra i macierzyńska ręka Czerwonego Krzyża na skronie cierpiących, przynosząc im ulgę i ukojenie.

Minęła jednak doba walk, nastał czas zbożnej pokojowej pracy. Czerwony Krzyż nie spoczął w martwocie bezczynnej. Jego działalność w czasie pokoju rozwija się nadal pod znakiem miłości bliźniego, jego dążeniem jest iść z pomocą cierpiącym, chorym i nieszczęśliwym.

Szpitala, ochronki, poradnie-opieka nad inwalidami i rodzinami po poległych — oto jego pole pracy.

Powszechnie wiadomo ile ofiar porywa corocznie gruźlica, jakie spustoszenia czynią choroby weneryczne, ile dzieci cierpi wskutek skrofulozy i niedokrewności, ile niemowląt ginie z powodu niedoświadczenia młodych matek i przesądów ciemnoty.

Dać niezamogłym sposobność do odzyskania utraconego zdrowia, młodzieży dopomóc do odzyskania sił starganych w walce z wrogiem i niedostatkiem, pouczyć niedoświadczoną matkę jak postępować z niemowlęciem, dzieci żyjące długie miesiące w dusznych mieszkaniach miejskich wywieźć na lato w lasy i góry — czyż może być szczytniej pojęta miłość bliźniego?

Nie zapominajmy o tem, że otoczeni wrogami musimy się mieć ciągle na baczności i w tym celu mieć przygotowane zapasy na czas wojny.

Ażeby urzeczywistnić te wszystkie pragnienia, potrzebne są znaczne środki materialne, których Czerwony Krzyż jest zupełnie pozbawiony.

Czerwony Krzyż walcząc z trudnościami, zdobywa sobie coraz więcej zaufania w społeczeństwie. Liczba członków stale wzrasta.

Niech więc dumą naszą stanie się nasz Polski Czerwony Krzyż, spełniający swe tak szeroko pojęte obowiązki, poparty serdeczną opieką całego społeczeństwa.

Niechaj na każdej piersi widnieje odznaka Polskiego Czerwonego Krzyża.

Złączmy się wszyscy w tem wzniosłym uczuciu miłosierdzia i współczucia niedoli cierpiących — dołożmy każdy z nas cegiełkę do budowy szczęścia przyszłych pokoleń, dając im zdrowe moralnie i fizycznie jednostki.

Spieszmy z małym choćby datkiem na rzecz P. C. K. — zapisujemy się na członków P. C. K. i pokażmy światu, że rozumiemy zadanie Czerwonego Krzyża, tak podczas wojny, jak i w czasie pokoju.

SPRAWOZDANIE

OKRĘGU KRAKOWSKIEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, ZA CZAS OD 1. CZERWCA 1923 R.
DO 31. MARCA 1924 R.

Walne Zgromadzenie Okręgu Krakowskiego, które odbyło się 26. maja 1923 wybrało Komitet, a ten zebrawszy się w dniu 1. czerwca 1923 wyłonił z pośród siebie Zarząd.

SKŁAD KOMITETU I ZARZĄDU.

I. PREZYDJUM KOMITETU.

- 1) Dr. Greger Józef, Prezes Komitetu,
- 2) Pułk. Dr. Krysakowski Józef, Wiceprezes.
- 3) Miziewiczowa Irma, Wiceprezes,
- 4) Dr. Bobak Antoni, Sekretarz Generalny.

II. ZARZĄD:

- Pułk. Dr. Krysakowski Józef, Prezes Zarządu,
Miziewiczowa Irma, Wiceprezes,
Dr. Bobak Antoni, Sekretarz,
- 5) Walczak Mieczysław, Skarbnik,
 - 6) Prof. Dr. Gołąb Stanisław,
 - 7) Dr. Horoch Kajetan,
 - 8) Dr. Momidłowski Walery.

III. CZŁONKOWIE KOMITETU:

- 9) Biesiadecki Maciej,
- 10) Boczarowa Helena,

- 11) Gen. Czikłowa,
- 12) Ks. Dr. Domasik Stanisław,
- 13) Pułk. Dr. Hackbeil Bronisław,
- 14) Haller Karol,
- 15) Ks. Humpola,
- 16) Jaworski Jan,
- 17) Dr. Kuźniar Wincenty,
- 18) Marcinek Józef,
- 19) Ks. Misiak Jacek,
- 20) Starosta Meixner,
- 21) Kurator Owiński,
- 22) Dr. Petkun Konrad,
- 23) Harnisz-Śmiechowski Janusz,
- 24) Ks. Sapieha Paweł,
- 25) Dr. Szado Ignacy,
- 26) Truszkowski Witold,
- 27) Hr. Wielopolska Zofja,
- 28) Dr. Wesely Fryderyk,
- 29) Wysocki Aleksander,
- 30) Starosta Żółkiewicz Czesław.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMITETU :

- 1) Dr. Boczar Stanisław,
- 2) Moskal Stanisław,
- 3) Ks. Radziwiłł Hieronim,
- 4) Uruski Eustachy,
- 5) Zakrzewska Helena.

CZŁONKOWIE KOMISJI REWIZYJNEJ :

- 1) Radca Kurek Józef,
- 2) Grosse Juljusz,
- 3) Koperski Józef.

CZŁONKOWIE KOMITETU GŁÓWNEGO P. C. K., REPREZEN- TUJĄCY OKRĘG KRAKOWSKI :

- 1) Dr. Bobak Antoni,
- 2) Pułk. Dr. Hackbeil Bronisław,
- 3) Poseł Kozłowski Medard.

Ponadto ukonstytuowały się z pośród Komitetu następujące Komisje:

1. SEKCJA PRAWNO-ADMINISTRACYJNA.

PREZES: PROF. U. U. Dr. GOŁĄB STANISŁAW.

CZŁONKOWIE:

Dr. Bobak Antoni, Dr. Greger Józef, Dr. Szado Ignacy, Starosta Meixner Michał, Biesiadecki Maciej, Dr. Petkun Konrad, Haler Karol.

II. SEKCJA GOSPODARCZO-MOBILIZACYJNA.

PREZES: HALLER KAROL.

CZŁONKOWIE:

Pułk. Dr. Kryszakowski Józef, Truszkowski Witold, Pułk. Dr. Hackbeil Bronisław, Dyr. Walczak Mieczysław, Hr. Wielopolska Zofja, Dr. Bobak Antoni, Dr. Momidłowski Walery, Starosta Wysocki Aleksander.

III. SEKCJA PROPAGANDY.

PREZES: MIZIEWICZOWA IRMA.

CZŁONKOWIE:

Jaworski Jan, Dr. Petkun Konrad, Dr. Horoch Kajetan, Boczarowa Helena, Gen. Czikłowa, Harnisz-Smiechowski Janusz, Hr. Wielopolska Zofja, Starosta Meixner Michał, Ks. Humpola Jan, Starosta Żółkiewicz Czesław, Ks. Sapieha Paweł, Dr. Kuźniar Wincenty, Ks. Dr. Domasik Stanisław.

IV. SEKCJA KÓŁ MŁODZIEŻY.

PREZES Dr. MOMIDŁOWSKI WALERY.

CZŁONKOWIE:

Starosta Wysocki Aleksander, Miziewiczowa Irma, Dr. Boczar Stanisław, Dr. Wesely Fryderyk, Kurator Owiński.

Wybrany Zarząd znalazł się od samego początku w położeniu bardzo trudnem, gdyż stanąwszy wobec wielkich obowiązków, jakie na nim zaciężyły, nie posiadał żadnych funduszków, by zadaniu, jakie Czerwony Krzyż ma do spełnienia, zadość uczynić.

Jakżeż bowiem było myśleć o przysposobieniu odpowiednich zapasów na czas wojny, jak zabrać się do akcji pokojowej polegającej na niesieniu pomocy inwalidom i rodzinom po poległych, na walce z gruźlicą i chorobami wenerycznemi, jak organizować opiekę nad dzieckiem, zakładać koła młodzieży, urządzić kursa pielęgniarskie, i t. d., skoro kasa pusta, a każdy choćby najmniejszy wysiłek wymaga znacznych kosztów.

Praca tak poważna i tak szeroki zakres obejmująca, jeśli ma wydać plon odpowiedni, musi mieć bezwarunkowo stałe oparcie materialne, bez którego nawet wśród największego zapału pracujących, o dodatnich wynikach pomyśleć się nie da.

Wszelkie dochody przygodne pochodzące z balów, festynów, tygodnia Czerwonego Krzyża, wkładki członkowskie i t. d. są zawsze niepewne i nie starczą nawet na opędzenie kosztów administracyjnych, lecz co najwyżej na jakąś chwilową doraźną pomoc dla potrzebujących, a nigdy do wypełnienia zadania Czerwonego Krzyża.

Tutaj nadmienić wypada, że tak zaszczytna idea, jaką Czerwony Krzyż reprezentuje, nie zdołała mimo wszystko, zdobyć sobie w społeczeństwie polskiem tego uznania, jakie z natury rzeczy jej się należy, jakim cieszy się już od dawna u tych narodów, które potrzebę jej należycie odczuły i rozumiały. (W Ameryce n. p. prawie co trzeci człowiek jest członkiem Czerwonego Krzyża).

Mając powyższe na uwadze Zarząd Okręgu Krakowskiego postanowił zaraz na pierwszym swem posiedzeniu wyteżyc całą swą pracę w tym jedynie kierunku, by w czasie swego urzędowania zdobyć pewne stałe źródła dochodu, któreby następnie dały możliwość choć częściowego wypełnienia zadań Czerwonego Krzyża.

1) Pierwszym takim krokiem było otwarcie Hurtowni tytoniowej w Podgórzu przy ul. Lwowskiej L. 48. w dniu 7. lipca 1923 r., którą Polski Czerwony Krzyż otrzymał dzięki poparciu Prezesa Izby Skarbowej Dr. Gregera. Nie posiadając odpowiedniego kapitału potrzebnego do uruchomienia interesu, wystarał się Zarząd o udzielenie kredytu początkowo w wysokości 100,000 000 Mkp., podniesionego następnie do 300,000.000 Mkp. Kredyt powyższy uzyskał Polski Czerwony Krzyż jedynie na pod-

stawie gwarancji udzielonej przez p. Wiceprezesową Miziewiczową Irmę i Dr. Horocha Kajetana.

Koszta wynajęcia lokalu i remontu wynosiły 310,649.946 Mkp.

Po potrąceniu kosztów remontu, spłaceniu kredytu majątek Hurtowni wynosi w dniu 31. marca 1924 r. 13,086,748.583 Mkp.

Lokal Hurtowni obejmuje 3 obszerne pokoje, kancelarię, magazyn i sklep tytoniowy. Personal składa się z kierownika, buchaltera i dwóch sił pomocniczych. Ministerstwo Skarbu reskryptem swym z dnia 18. marca 1924 r. L. 3897/IV/24 zwolniło Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża od obowiązku opłacania zwrotów zysku z Hurtowni.

2) Drugim źródłem dochodu były urządzane przez p. Wiceprezesową Miziewiczową Irmę Dancingi w „Starym Teatrze“ cieszące się ogromnem powodzeniem wśród kół inteligencji krakowskiej. Dancingi rozpoczęły się w dniu 6. października 1924 r. Wskutek smutnych zajęć w dniu 6. listopada 1923 r. nastąpiła przerwa do dnia 3. stycznia 1924. Ogółem urządzono 15. dancingów, z których czysty dochód wynosi 4,534.809.708 Mkp.

Dalszym źródłem do zdobycia dochodów było dążenie Zarządu do zjednania dla Czerwonego Krzyża jak największej ilości nowych członków, jak również ściągnięcia zaległych wkładek od członków dawnych.

W tym celu przy pomocy Młodzieży akademickiej zorganizowano instytucję kursorów, złożoną z akademików, którzy z całym zapałem i poświęceniem się pospieszyli instytucji z pomocą i dzięki ich pracy cała akcja rozwija się pomyślnie, rokując jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Aczkolwiek czynności w tym kierunku rozpoczęto dość późno, bo dopiero w grudniu 1923 r., to jednak zebrane po dziś dzień kwoty są już dość pokaźne. Śmiało zatem można przypuszczać, że, jeżeli praca pójdzie dalej w tym tempie — o czem Zarząd nie wątpi, to ilość członków wzrośnie w krótkim czasie kilkakrotnie.

4) Dalszym etapem do zdobycia większych funduszy była myśl stworzenia fabryki środków opatrunkowych, pierwszej jakości, by po przystępnej cenie można nimi zaopatrywać szpitale i lecznice krajowe. Myśl nie trudna do przeprowadzenia, jeśli się uwzględni, że Zarząd Okręgu Krakowskiego, posiada w swym magazynie znaczne ilości materiału surowego złożonego w pakach, a który to materiał już sam przez się, mógłby stanowić poważną podstawę do rozpoczęcia podobnego przedsięwzięcia. Wszczęto już nawet rokowania z „Farmą“, jednak z powodów od Zarządu niezależnych, do zrealizowania pomysłu

jeszcze nie doszło, co jednak nie wyklucza, że w niedalekiej przyszłości myśl ta w czyn się zamieni i z jednej strony zapewni dochody Towarzystwu, z drugiej dostarczy odbiorcom dobry i tani materiał.

5) W ostatnich czasach Zarząd poczynił kroki, by uzyskać od Ministerstwa Przemysłu i Handlu zezwolenie na eksport jaj. Sprawa ta jest obecnie w toku. Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło Zarządowi zwrócić się w tej sprawie do konsulatu austriackiego, który zajmuje się sprawą wywozu do Wiednia. Konsul Schwimmer obiecał swe życzliwe poparcie.

6) W marcu b. r. wszedł Zarząd w porozumienie z Towarzystwem Wioślarskiem Sokół co do budowy łazienek na Wiśle, których brak w mieście daje się dotkliwie odczuwać. Obecnie wypracowuje się odnośne kosztorysy i jeśli środki finansowe dopiszą, budowa zacznie się niebawem. Łazienki te połączone ewentualnie z kąpielami słonecznymi i gimnastyką leczniczą stanowić będą poważny czynnik higieniczny, a Czerwonemu Krzyżowi przysporzą dochody.

7) Na staranie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zezwoliły Ministerja Skarku, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Wojskowych na rozsprzedż w urzędach i zakładach nalepek Czerwonego Krzyża na przyjmowanych podaniach, ofertach, regulacji rachunków i t. p. Znaczkę te sprzedawać się będzie w odnośnych urzędach po cenie 50.000, 100.000, 500.000, i 1.000.000 Mkp. Odnośne Okręgi otrzymują ze sprzedaży 45% reszta przypada Zarządowi Głównemu.

Zarząd Okręgu rozesłał już odnośne nalepki do Izby Skarbowej, Urzędu Ruchu w Krakowie, Sądu Krajowego Karnego, Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Sądu Powiatowego Karnego, Sądu cywilnego Powiatowego, Sądu Krajowego cywilnego, Urzędu Ruchu w Brzeszczach, Urzędu Ruchu w Krzeszowicach. Dalszą ilość rozesłał się po nadejściu nalepek z Zarządu Głównego.

8) Mając na względzie ciężkie warunki, w jakich znachodzą się niezamożni członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża, postanowił Zarząd choć częściowo przyjsć im z pomocą przez założenie Hurtowni i sklepu wyrobów tekstylnych, w których tak Oddziały wchodzące w skład Okręgu jak i poszczególni członkowie będą mogli na dogodnych warunkach zaopatrywać się w potrzebny im towar. Myśl tę powziął Zarząd jeszcze przed kilku miesiącami, jednak ciężka zima przeszkadzając w wykonaniu potrzebnych na ten cel adaptacji lokalu, nie zezwoliła dotąd na jej zrealizowanie. Obecnie prace związane z urządzeniem lokalu ukończone, pertraktacje z poszczególnymi fabrykan-

tami dobiegają końca tak, że około 1. maja b. r. nastąpi otwarcie sklepu i Hurtowni. Przygotowując tę placówkę do użytku swych członków, Zarząd w pierwszym rzędzie miał na oku dobro ogólne i społeczne i to jedynie jest jego myślą przewodnią we wszystkich przedsięwzięciach do których zdąży.

Placówki, jakie stworzył i stworzyć zamierza, stać muszą na stanowisku obywatela Polaka, który wszelkimi godziwymi środkami walczyć będzie do upadłego z tem wszystkim, co godność jednostki i społeczeństwa obniża, co prawidłowemu rozwojowi i odbudowie państwa na drodze staje.

Koszta remontu i urządzenia sklepu wynoszą 2,232.000.000 Mkp.

W ten więc sposób wywiązał się Zarząd w ciągu swego dziesięcio-miesięcznego urzędowania z zadania powziętego przez się na pierwszym posiedzeniu co do przysporzenia funduszu Towarzystwu.

Zarząd zdaje sobie dokładnie sprawę, że dalekim jest jeszcze od tego, by już dzisiaj mógł przystąpić do spełnienia głównego celu, jakim jest przygotowanie się na czas mobilizacji, jednak jest przekonany, że jeśli uda mu się prowadzić dalej zaczęta pracę w wytkniętym przez się kierunku, to niebawem będzie w możności pokonać wszelkie trudności, jakie dotąd stały mu na przeszkodzie.

Sprawy te omawiane były i rozważane gruntownie na posiedzeniach Zarządu, które odbywały się każdego poniedziałku, jak również i na posiedzeniach Komitetu, i gdyby nie przeciwności niezależne od Zarządu, o których mowa później, sprawa cała mogła być dziś o wiele dalej posunięta.

W ciągu swego urzędowania Zarząd odbył 43 posiedzeń. Oprócz tego odbyły się 4 Zebrania Komitetu.

Kierując się zasadą, że Polski Czerwony Krzyż obok głównego swego zadania musi mieć zawsze i dobro ogólne na oku, udzielił Zarząd w roku sprawozdawczym następujące:

SUBWENCJE I ZAPOMOGI.

- 1) Dla Domu Pracy 50,000.000 Mkp. i 10 szt. bielizny.
- 2) Dla Sióstr Serafitek 25,000.000 Mkp. i 10 sztuk bielizny.
- 3) Dla Komitetu Biskupiego 300,000.000 Mkp.
- 4) Dla Sióstr Miłosierdzia 2 kg. włóczki.
- 5) Inwalidom wydano 8 par trzewików, 29 koszul, 13 par kałesonów, 17 par skarpetek, 11 płaszczy, 4 swetry, 2 kamizelki, 10 kawtaników, 25 szalików, 5 nakolanników.
- 6) Komitetowi parafjalnemu św. Florjana 1 para kul.

WYPOŻYCZONO:

- 1) Kolonjom wakacyjnym Dyrekcji Koleji Państw. 70 łózek.
- 2) Dyrekcji Gimnazjum żeńskiego 50 koców.
- 3) Zakładowi Sierot w Rabce 20 łózek.
- 4) Tow. św. Wincentego a Paulo kocioł na 100 litrów.

Udzielono bezpłatnie 2 miejsc słuchaczom Uniwersytetu w Sanatorjum w Zakopanem w czasie od 15/VI.—15/X. 1923 z których korzystało 6 akademików.

W związku ze straszną katastrofą, jaka nawiedziła Japonję, Polski Czerwony Krzyż, — pomny na dług wdzięczności, jaki winno społeczeństwo polskie Japonji za okazane nam serce i udzielenie nam w krytycznej chwili pomocy, urządził na rzecz ofiar japońskich tygodniową zbiórkę w miesiącu październiku od 8 X.—13/X. 1923 r., która przyniosła 84,487.410 Mkp. Kwotę powyższą przesłano do Zarządu Głównego w Warszawie na zakupno lekarstw i t. p. dla Japonji.

W dniu 7 kwietnia b. r. urządził Zarząd składkę w Krakowie na ofiary katastrofy powodzi. Składka ta przyniosła 1,422.140.180 Mkp., która to kwota złożoną zostanie do dyspozycji Województwa.

PROPAGANDA.

W celu zjednania jaknajwiększej ilości członków dla Polskiego Czerwonego Krzyża i bliższego zaznajomienia szerszego ogółu z tą instytucją, zaproszono młodzież akademicką do wzięcia udziału w tej akcji, którą zapoczątkowano w grudniu 1923. Aczkolwiek praca w tym kierunku trwa zaledwie od kilku miesięcy, to jednak osiągnięte już obecnie wyniki świadczą, że rezultat jej będzie pomyślny. Ilość członków wzrasta stale i podczas gdy w roku 1922 było członków dożywotnich 313, a zwyczajnych 8.475 — w roku sprawozdawczym członków dożywotnich jest dotąd 357 a zwyczajnych 10.638.

Kwoty, jakie tą drogą wpłynęły do kasy Towarzystwa przedstawiają się następująco:

- 1) Wkłady członków zwyczajnych 831,716.020 Mkp.
- 2) Dowolne datki 415,520.000 Mkp.

Akcje humanitarne, jakie Czerwony Krzyż ma na oku, przyczyniają się nie mało do propagandy ideji Polskiego Czerwonego Krzyża, gdyż społeczeństwu dają możność do zapoznania się z tą instytucją i bliższego wniknięcia w szlachetny cel, jaki jej przyswieca.

Temu też zawdzięczać należy, że w Okręgu Krakowskim społeczeństwo zaczyna wzywać się w ideje Polskiego Czerwonego Krzyża, przyswajając ją sobie, a co zatem idzie i życzliwie popierać. Każda myśl rzucona przez Zarząd znajduje zawsze należyty oddźwięk i nie było wypadku, by nie została życzliwie przyjęta. Najlepiej świadczy o tem gotowość, z jaką wszystkie władze przyjęły okólniki Ministerstw co do nalepek Czerwonego Krzyża, o których wyżej była mowa i co do oprocentowania Restauracyj Kolejowych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie Dyrekcja Kolei pierwsza wystąpiła z inicjatywą.

Znakomitým środkiem do szerzenia propagandy są przeżrocz.

W roku sprawozdawczym wysłano je do Tarnowa, Nowego Sącza, Zakopanego i Jabłonnej, z poleceniem, by wspomniane oddziały po zużytkowaniu wystwały je do oddziałów dalszych. Zarząd nosi się z myślą zakupienia w roku bieżącym nowych przeżrocz dla swych Oddziałów.

Tu zaznaczyć należy, że o ile propaganda miejscowa prowadzona w Krakowie zdołała — zdaniem Zarządu — przełamać już do pewnego stopnia dawną nieufność i obojętność społeczeństwa do P. C. K., a idea tegoż coraz głębiej przenika tu wszelkie warstwy społeczne — to żadną miarą nie można tego powiedzieć o Oddziałach zamiejscowych. Nie małą winę w tym wypadku ponosi sam Zarząd, który zbyt małą propagandę rozwijał w tym kierunku. Oddziały zamiejscowe w przeważnej swej części są nieorganizowane, a wiele z nich nawet nie zupełnie świadome celu, do którego dążyć powinny. Rozbieżność ta okazała się najwymowniej na walnem Zebraniu w Warszawie, odbytem w dniu 6. października, gdzie musiała dopiero zapasć uchwała, że „Pierwszym obowiązkiem P. C. K. jest przygotowanie się na czas wojny i zbieranie na ten cel odpowiednich fundusów“.

Niestety Zarząd Okręgu nie mógł w roku sprawozdawczym zająć się organizacją Oddziałów zamiejscowych, gdyż potrzebne do tego celu objazdy i wysyłanie instruktorów pociągają za sobą olbrzymie koszty, na co Zarząd dotąd pozwolić sobie nie mógł. Będzie to jednak jednym z pierwszym zadań Zarządu w roku następnym.

KOŁA MŁODZIEŻY.

Z powodów niezależnych od Zarządu Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Krakowskiego, nie mogło się zaznaczyć należytyim rozwojem. Jedynie w okresie świąt

Bożego Narodzenia rozdano z darów amerykańskich odzież dla najuboższej dziatwy szkolnej. Następnie rozdano między najbiedniejsze dzieci szkolne nadeszłe w miesiącu marcu upominki z Czerwonego Krzyża Kół Młodzieży w Ameryce. Z inicjatywy p. wice-prezesowej Miziewiczowej Irmy odbyło się uroczyste rozdawnictwo podarków między dzieci szkolne zgromadzone w szkole im. Adama Mickiewicza. Z uroczystości tej dokonano zdjęcie fotograficzne, które wręczono delegatkom Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

PRZYTUŁISKO WETERANÓW.

Przyjęte przez poprzedni Zarząd w administrację P. C. K. zmuszony był obecny Zarząd oddać Województwu, nie mając odpowiednich funduszy na prowadzenie tegoż. Województwo, które zobowiązało się udzielać z góry zaliczek na prowadzenie i wyżywienie weteranów z powodu braku pieniędzy przez cały szereg miesięcy nie zwracało Zarządowi poniesionych wydatków tak, że wskutek dewaluacji kilku miesięczne zwłoki w wyrównaniu rachunków podkopywały byt materialny Towarzystwa.

WALKA Z GRUŻLIĄ.

Zarząd poświęcił bardzo wiele pracy dla odzyskania od Zarządu Głównego Sanatorium w Zakopanem, które w myśl obowiązującego Statutu, jako leżące w obrębie Okręgu Krakowskiego winno być pod jego zarządem. Tego samego zdania był i Komitet Główny, który też na zebraniu w Poznaniu dnia 15. czerwca 1923 uchwałą swą oddał Zarząd nad Sanatorium okręgowi krakowskiemu. W myśl tej uchwały przekazał Zarząd Główny w lipcu 1923 Sanatorium w Zakopanem Delegatom Okręgu Krakowskiego, prezesowi Józefowi Gregerowi i sekretarzowi Dr. Antoniemu Bobakowi. Ponieważ sposób prowadzenia gospodarki w Sanatorium wydał się delegatom bardzo nieekonomiczny, a płace kierowników Zakładu zwłaszcza intendenta zbyt wygórowane, zastrzegł sobie Okręg dokładne zbadanie sytuacji Zakładu i zajęcie odpowiedniego stanowiska do niektórych punktów sporządzonego przy oddawaniu protokołu zdawczo-odbiorczego.

W toku mozolnej i podyktowanej najlepszymi zamiarami pracy, trwającej przez kilka tygodni, otrzymał Zarząd Okręgu Krakowskiego pismo Zarządu Głównego w Warszawie z dnia 3/XII. 1923 r., w którym Zarząd Główny wzywa przedstawicieli

Okręgu Krakowskiego na posiedzenie „Małego Komitetu“, mające się odbyć w dniu 10/XII. 1923 r. zwołane celem omówienia sprawy Zakładu w Zakopanem.

Otrzymawszy to pismo Okręg Krakowski sądząc że na posiedzeniu tem Zarząd Główny zażąda od Okręgu pewnych wyjaśnień co do Sanatorium w Zakopanem — wyznaczył swego Delegata na to posiedzenie w osobie Dr. Krysakowskiego.

Tymczasem w dniu 6 XII. 1923 a więc w trzy dni po piśmie Zarządu Głównego, zapraszającym Delegatów Okręgu Krakowskiego na posiedzenie „Małego Komitetu“, wysłał Zarząd Główny dalsze pismo do L. 5023, którem anuluje oddanie administracji Sanatorium Okręgowi Krakowskiemu pod pretekstem, że warunki formalne tego oddania zawarte w protokole zdawczo-odbiorczem, nie zostały dotąd podpisane.

Znalazłszy się w posiadaniu wspomnianych dwóch pism Zarządu Głównego, Zarząd Okręgu Krakowskiego stanął nagle przed trudną do rozwiązania zagadką. — Albo pismo z 3 XII. 1923 było miarodajnem, a w takim razie nie można było wytłumaczyć sobie pisma z 6/XII. 1923 r., albo też miarodajnem było pismo z 6/XII. 1923, a wtedy zbytecznem już było powoływać na posiedzenie Delegatów Okręgu Krakowskiego, gdyż sprawa była już z góry przesądzoną i to bez wysłuchania opinii Okręgu Krakowskiego.

Nie mogąc rozwiązać tej zagadki, wysłał Zarząd Okręgu Krakowskiego swego delegata Dr. Krysakowskiego na posiedzenie „Małego Komitetu“, które odbyło się w Warszawie w dniu 10 XII. 1923 r. a na którym to posiedzeniu bez poprzedniego wyjaśnienia sprawy potwierdzono odebranie administracji Sanatorium Okręgowi Krakowskiemu przez Zarząd Główny, a nie umiano zupełnie wytłumaczyć wezwania Okręgu Krakowskiego na wspomniane posiedzenie.

Zaskoczony tymi faktami na posiedzeniu w dniu 10/XII. 1923 r. Delegat Okręgu Krakowskiego Dr. Krysakowski zgłosił pisemny protest, który Komitet Okręgu Krakowskiego na posiedzeniu swem w dniu 21/XII. 1923 przyjął do wiadomości i wniósł dalsze przedstawienie do Zarządu Głównego, żądające ponownego rozpatrzenia sprawy, ponieważ decyzja „Komitetu Małego“ pominąwszy formy jej, jest sprzeczną ze statutem Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komitet Główny na posiedzeniu z dnia 9/II: 1924 mimo bardzo energicznego stanowiska zajętego przez Delegatów P. C. K. w Krakowie Prezesa Gregera i Sekretarza General. Dra Bobaka stanął na stanowisku zajętem na jednym z posiedzeń na po-

czątku 1923 r., że Sanatorium w Zakopanem należy do Zakładu o charakterze ogólnokrajowym i w następstwie tego oddał Zarząd stworzonemu ad hoc Kuratorium. Ponieważ tak klasyfikacja Zakładu jak stworzone Kuratorium nie mają uzasadnienia w statucie P. C. K. Okręg Krakowski na podstawie uchwały Komitetu w tego rodzaju zarządzie udziału nie wziął i odwołał się w tej sprawie do Walnego Zgromadzenia.

Sprawa Sanatorium wlece się przez cały czas czynności Zarządu, paraliżując jego owocną pracę w innych kierunkach, a dotykając nawet za pośrednictwem Zarządu Głównego godność osobistą członków Zarządu Krakowskiego — o mało nie stała się powodem ustąpienia wszystkich Członków Zarządu. Tylko myśl o dobru ogólnem i uchwała Komitetu Krakowskiego w dniu 21 XII. 1923, wyrażająca Zarządowi pełne zaufanie ochroniły Okręg od rozkładu.

Okręg Krakowski, obejmując Sanatorium w Zakopanem postawił sobie za cel wykorzystanie budynku głównego jako źródła dochodowego, by przy jego pomocy urządzić w dwóch sąsiednich budynkach miejsce ulgowe i bezpłatne dla potrzebujących pomocy niezamożnych chorych piersiowo.

Zarząd główny jednak przeszkodził niestety w wykonaniu tej tak pięknej w obecnych warunkach sprawy.

Dalszym etapem w walce z gruźlicą była myśl połączenia własnych wysiłków w tym kierunku z pracą istniejącego w Krakowie Towarzystwa Walki z Gruźlicą. Rozpoczęte w roku zeszłym rokowania nie wydały dotąd dodatniego wyniku jedynie dla braku funduszy. Zarząd żywi jednak nadzieję, że w roku bieżącym sprawa ta znajdzie pomyślne rozwiązanie.

Pragnąc choć szczupłej garstce cierpiącej, a nie zamożnej młodzieży umożliwić leczenie klimatyczne, zwrócił się Zarząd z prośbą do hr. Zamojskiego, by zechciał odstąpić Zarządowi kawałek gruntu w Zakopanem ewent. z jakimś budynkiem, gdzie możnaby było umieszczać na koszt Okręgu zagrożonych chorobą piersiową. Odpowiedź dotąd nie nadeszła.

Na wniosek Ligi Kobiet przeprowadzono z delegatkami Ligi rokowania, mające na celu wybudowanie na gruntach Ligi w Rabce domu leczniczego dla dzieci skrofulicznych.

Pomimo, że Zarząd ożywiony był jak najlepszymi myślami w tym kierunku, rokowania nie dały dotąd dodatniego wyniku.

Obecnie Zarząd robi starania, by na letnie miesiące mógł uzyskać jakiś lokal bezpłatny w okolicach górskich, by tam na swój koszt mógł wysłać choć kilka osób z pośród młodzieży, potrzebującej leczenia.

PRACA GOSPODARCZO-MOBILIZACYJNA.

Niebawem po objęciu urzędowania znalazł się Zarząd we wprost katastrofalnem położeniu, gdyż groziła mu eksmisja z zajmowanego przez się lokalu budynku „Starego Arsenалу”. Lokal ten przydzielił Czerwonemu Krzyżowi w roku 1922 ówczesny D-ca Korpusu, Gen. Czikel. W roku 1923 budynek cały przeszedł na własność Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zarządzał od P. C. K. opróżnienia zajmowanego lokalu. Dzięki tylko interwencji członka Zarządu Dziekana Wydziału Prawniczego Prof. Dr. Gołąba Stanisława i nadzwyczajnym względem Rektora Prof. Dr. Łosia lokal ten nie tylko, że nie został odebrany Czerwonemu Krzyżowi, ale nadto zezwolił Uniwersytet na urządzenie w nim lokalu sklepowego, o czem wyżej była mowa.

Lokal ten jest jednak dla czerwonego Krzyża zaszczupły, gdyż nie jest w stanie pomieścić magazynu tak, że część przedmiotów musiano złożyć tymczasowo w pokoju biurowym. Następstwem tego jest, że materiału magazynowego nie można należycie uporządkować i posortować wskutek czego i kontrola jego jest utrudnioną. Przy odbiorze magazynu od poprzedniego Zarządu nie możliwem też było stwierdzenie z godności inwentarza ze stanem faktycznym, gdyż olbrzymia część materiału złożoną jest w pakach, umieszczonych jedne na drugich od podłogi aż po sufit, a rozpakowanie tychże dla braku miejsca jest nie możliwem i naraziłoby materiał w nich zawarty na zniszczenie.

Przypadkowo wyszło też na jaw, że jeszcze za poprzedniego Zarządu pomocnik magazyniera skradł przez włamanie się 10. VI. 1923 r. 3 bale sukna amerykańskiego, przeznaczonego dla Koła Młodzieży, dalej 50 m. płótna, 27 prześcieradeł, 12 garniturów bielizny, 1 płaszcz i 2 fartuchy, co stwierdziła wytoczona przeciw niemu rozprawa sądowa.

W tych warunkach uważał Zarząd obecny utrzymywanie magazyniera za nieodpowiednie i usunął go z zajmowanej posady. Magazyn jest obecnie zamknięty na 2 klucze, z których 1 jest w rękach Prezesa Zarządu, a drugi u Sekretarza.

Stan ten trwać musi tak długo, dopóki Zarząd nie znajdzie odpowiednich magazynów i wtedy dopiero będzie w możności zając się gruntownem uporządkowaniem posiadanych materiałów.

Zarząd rozważa również czy nie byłoby wskazaniem sprzedać znaczną część z posiadanych zapasów, a za uzyskane pie-

niądze zakupić inny potrzebny materiał. Z wyżej wymienionych powodów nie przeprowadzono i oszacowania inwentarza. W bilansie wyrażono wartość magazynu tylko w kwocie 128,393.038 Mk. 21 f., aby uzyskać istniejący stan czynny. Rzeczywista jednak wartość wynosi dziesiątki Miljardów.

By uchronić od zupełnego zniszczenia część instrumentów chirurgicznych uszkodzonych w czasie wojny, Zarząd przeprowadził w lecie 1923. ich poniklowanie i naprawę kosztem 1,760.000 Mkp. Nadto przerobiono kilkadziesiąt materaców, poduszek i sienników kosztem 5,603.900 Mkp. z posiadanego zapasu wełny przerobiono 86 kg. na 23 koce kosztem 255,319.760 Mkp.

Oдноśnie do spraw związanych z mobilizacją, to w pierwszym rzędzie ma Zarząd do dyspozycji na podstawie układów zawartych jeszcze przez Zarząd poprzedni z konwentem Ojców Bonifratrów — szpital Bonifratrów na 200 łóżek na wypadek mobilizacji.

Prace przygotowawcze w innych odnośnych kierunkach są w toku. Pierwsze miejsce wśród nich zajmie niebawem przygotowanie żeńskiego personelu pomocniczego do pielęgnowania chorych na czas wojny i pokoju. W tym celu otwartą zostanie w najbliższych dniach sekcja sióstr (Pielęgniarek), nad którą obejmie kierownictwo przybyła obecnie z Warszawy p. Wielhorska).

LOTNICTWO SANITARNE.

Komitet obywatelski zorganizowany do propagandy lotnictwa, w skład którego wchodzi Przedstawiciel Czerwonego Krzyża i Przedstawiciel Towarzystwa Ratunkowego polecił zeszłego roku Tow. Ratunkowemu, by w porozumieniu z Czerwonym Krzyżem ujął tę sprawę w swoje ręce. Kwestja ta nie posunęła się dotąd naprzód z powodów od Czerwonego Krzyża niezależnych.

SEKCJA PRAWNO-ADMINISTRACYJNA.

Zajmuje się sprawą odzyskania Huciska i Rajczy dla Okręgu Krakowskiego, darowanych swego czasu przez arcyksięcia Karola Stefana Czerwonemu Krzyżowi.

Nadto na mocy upoważnienia Zarządu Głównego wniesiono w dniu 30. stycznia 1924 r. prośbę do Województwa o zatwierdzenie Statutu i nadanie Okręgowi osobowości prawnej. W myśl obowiązujących przepisów Okręg uzyskał osobowość prawną przez sam upływ czasu.

KANCELARJA ZARZĄDU.

Zajmuje 3-ch pracowników płatnych a to: Sekretarz i 2 siły pomocnicze, nadto jednego woźnego (bezpłatny, otrzymuje tylko mieszkanie).

Kancelarja załatwiła w roku sprawozdawczym 1.432 aktów.

HURTOWNIA TYTONIOWA I SKLEP.

Zatrudnia 1-go kierownika, 1-go buchaltera i 2-e siły pomocnicze.

Zarząd uważa za swój obowiązek wyrazić na tem miejscu podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali mu w jego pracy pomoc i poparcie.

PREZES KOMITETU:

Dr. Greger Józef

WICEPREZES:

Miziewiczowa Irma

PREZES ZARZĄDU:

Dr. Krysakowski Józef

SEKRETARZ GENERALNY:

Dr. Bobak Antoni

Zamknięcie rachunkowe za rok 1923. Oddz. Okr. Pols. Cz. Krz. w Krakowie.

1. Ogólne zestawienie (Bilans brutto).

S A L D O

2) B i l a n s.

W I N I E N

M A

		W I N I E N		M A		W I N I E N		M A	
1.	Rk. Kasy	981,694.378	—	897,113.405	—	84,580 973	—		
2.	„ bieżący	49,792 994	66	38,838.711	66	10,954.283	—		
3.	„ Członków dożywotnich			5,840.500	—			5,840.500	—
4.	„ Członków różn. Oddz.			3,530 830	—			3,530 830	—
5.	„ „ obcych Oddziałów	50 000	—	112.500	—			62.500	—
6.	„ „ zwyczajnych miejsc.			1,564.255	—			1,564.255	—
7.	„ Propagandy:	259 281	79	290.700	—			31.418	21
8.	„ Imprez:	63,039 392	—	119,094.591	—			56,055.199	—
9.	„ Procentów-prowizji	385.123	16	45.721	—	339.402	16		
10.	„ % z Przytuliska Weteranów			13,492.147	—			13,492.147	—
11.	„ Ofiar, Darów. Zapomóg	1,029.193	—	10,520.855	—			9,491.662	—
12.	„ Administracji	311,708.140	—	248.670	—	311,459.470	—		
13.	„ Kosztów podróży Czł. Zarz.	22,311.812	—			22,311.812	—		
14.	„ Kosztów prawnych	205.000	—			205.000	—		
15.	„ Remontu	375,951.613	—			375,951.613	—		
16.	„ Ruchomości	18,576 490	—	3,706 500	—	14,869.990	—		
17.	„ Magazynu ogólnego	148,567 098	27	21,652.870	06	126,914.228	21		
18.	„ „ łóżek i pościeli	6,034.710	—	530.000	—	5,504.710	—		
19.	„ „ chirurgicznego	1,766.100	—			1,766.100	—		
20.	„ „ apteki			5.792 000	—			5,792.000	—
21.	„ Efektów:	11.000	—			11.000	—		
22.	„ Opieki nad Dzieckiem	12.616	—			12.616	—		
23.	„ Koła Młodzieży	342.808	—	15.000	—	327.808	—		
24.	„ Hurtowni	3,032 000	—	671,758 992	—			668,726.992	—
25.	„ Specjalnych darów (Szpital)			50 000	—			50.000	—
26.	„ Tygodnia Czerwonego Krzyża	929.950	—	36 694.932	—			35,764.982	—
27.	„ Zbiórki na Japonję	82,633.610	—	84,487 410	—			1,853.800	—
28.	„ Kapitału	4,923.398	—	1,578,876.118	16			152,952.720	16
RAZEM . . .		2 073,256 707	88	2 073,256 707	88	955,209.005	37	955,209.005	37

		Stan czynny		Stan bierny	
1.	Gotówka: a) w Kasie	84,580 973	—		
	b) w P. K. O.	7,562.921	—		
	c) w Banku	1,085 950	—		
2.	Ruchomości	14,869.990	—		
3.	Effekta	11.000	—		
4.	Wierzytelności	2,313.542	—		
5.	Magazyn	128,393.038	21		
6.	Długi (Gł. Zarząd)			8.130	—
8.	Fundusz żelazny (Wkł. Członków dożywot.)			5,840.500	—
	Saldo (czysty stan czynny)			232,968.784	21
RAZEM . . .		238,817.414	21	238,817.414	21

Kraków, dnia 31 grudnia 1923 r.

Buchalterja:
Kazimierz Kochmański.

Uwaga do poz. 2.

Saldo Rk Bieżącego składa się: 1) Gł. Zarząd Warszawa:

2) Bank	1,085.950	8.130—
3) Galas (zaliczka)	25.000	
4) P. K. O.	7,562.921	
5) Bonifratrzy	2,180.000	
6) Oddział (za druki)	108.542	

Razem . . . 10,962 413 8.130—

Saldo 10,954.283—

Komisja rewizyjna sprawdziła i zgodnie z książkami znalazła.

Kraków, 2 kwietnia 1924 r.

Juljusz Grosse.

Józef Kurek.

Józef Koperski.

Zamknięcie rachunkowe „Hurtowni” Cz. Krzyża (od 9|VII. do 31|XII. 1923).

Ogólne zestawienie.

Saldo

		WINIEN	MA	WINIEN	MA
1	Rk Kasy	35,244,910.085	34.183,194.096	1.061,715.989	
2	„ Towarów	51.079,976.100	40.706,681.100	10.373,295.000	
3	„ Prowizji	5.290,154.125	9.182,177.170		3,892,023.045
4	„ Interesentów	31.532,820.100	31.576,161.800		43,341.700
5	„ Sklepu tyton.	6.423,853.972	6.082,962.140	340 891.832	
6	„ Administracji	638.996.608	3,330.127	635,666.481	
7	„ Naczyń	96.781.000	69,524.000	27,257.000	
8	„ Różnych	1.364,179.442	234,400.000	1.129,779.442	
9	„ Ruchomości	179,702.020		179,702.020	
10	„ Stempli etc.	17,447.000		17,449.000	
11	„ Remontu	10,502.926		10,502.926	
12	„ Strat i Zysków	497,312.425	10.338,207.370		9 840,894.945
	RAZEM . .	132.376,637.803	132.376,637.803	13.776,259.690	13.776,259.690

Bilans.

Stan Czynny

Stan bierny

	WINIEN	MA
	1.061,715.989	
	10.373,295.000	
		43,341.700
	340,891.832	
	27,257.000	
	1.129,779.442	
	179,702.020	
	17,449.000	
Saldo	(Czysty-czynny)	13.086,748.583
	13.130,090.283	13 130,090.283

Rk Strat i Zysków.

Straty

Zyski

	WINIEN	MA
		3.892.023.045
	635,666.481	
	10,502.926	
Saldo	13.086,748.583	9.840,894.945
	13,732,917.990	13.732,917.990

Uwaga do poz. 8. Rk Różnych: a) dana pożyczka sklepowi przyborów do palenia: 460.441.450.—
b) Zarządowi dano do Kasy Cz. Krz. gotówką: 669,437.992.—
Razem . 1.129,779.442.—

Kraków-Podgórze, dnia 31 grudnia 1923 r.

do poz. 12. Rk Strat i zysków = Kwota: 10.338,207.370.— powstała wskutek podwyżek tytoniu.
„ 497,312.425.— powstała wskutek ubytku tytoniu; 30% za zużycie naczyń.

Buchalterja:
Kazimierz Kochmański.

Komisja rewizyjna zbadała pojedyncze pozycje rachunku i zgodnie znalazła.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1924 r.

Juljusz Grosse,

Józef Kurek,

Józef Koperski.

Zamknięcie rachunkowe „Hurtowni“ Cz. Krzyża za czas od 13/7 1923 do 15/4 1924.

Bilans surowy (obroty).

Przychód Rozchód

		„WINIEN“		„MA“	
1	Rk Kasy	221.859,583.265	—	221.859,483.028	—
2	„ Towarów	268.102,656.124	—	244.434,852.100	—
3	„ Prowizji	29.955,047.265	—	48.246,259.574	32
4	„ Interesentów	202.845,969.400	—	203.392,508.400	—
5	„ Sklepu	36.466,759.767	—	40.096,281.900	—
6	„ Administracji	7.204,016.240	—	3,330.127	—
7	„ Naczyń	869.459.000	—	676,376.000	—
8	„ Różnych	5.209,067.442	—	234,400.000	—
9	„ Ruchomości	300,147.020	—		
10	„ Stempli etc.	17,449.000	—	9,510.000	—
11	„ Remontu	10,502.926	—		
12	„ Wierzycieli			4.433,000.000	—
13	„ Strat i Zysków	7.025,802.070	—	16.480,458.389	68
RAZEM		779.866,459.519	—	779.866,459.519	—

Bilans.

Stan czynny Stan bierny

		„WINIEN“		„MA“	
		100.237	—		
		23,667,804.024	—		
				546,539.000	—
		193,083.000	—		
		4.974,667.442	—		
		300,147.020	—		
		7,939.000	—		
				4.433,000.000	—
	Saldo Stan czynny:	z Rk Strat i Zysków		24.164,201.723	—
		29.143,740.723	—	29.143,740.723	—

Rk Strat i Zysków

STRATY		ZYSKI	
		18.291,212.309	32
		3.629,522.133	—
7.200,686.113	—		
10,502.926	—		
		9.454,656.319	68
	Saldo Zysk:	24.164,201.723	—
31.375,390.762	—	31.375,390.762	—

Kraków-Podgórze, dn. 16 kwietnia 1294.

Skarbnik:
Walczak Mieczysław

Buchalterja:
Kazimierz Kochmański.

